

Sygn. akt I C 502/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2018 r.

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Jacek Głowacz

Protokolant: st. sekr. sąd. Wojciech Charciarek

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2018 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko P. B.

o zapłatę

- 1) uchyla wyrok zaoczny z dnia 16 listopada 2017 r. w całości;
- 2) zasądza od P. B. na rzecz M. S. kwotę 1.000 (jeden tysiąc) zł tytułem zadośćuczynienia;
- 3) oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- 4) nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego stosunkowej części kosztów procesu.

I C 502/17

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 czerwca 2017 r. powódka M. S. wniosła o zasądzenie od pozwanego P. B. kwoty 4.000 zł zadośćuczynienia za naruszenie jej nietykalności cielesnej, godności i dobrego imienia, które pozwany naruszył popełniając przestępstwo podczas policyjnej interwencji z jej udziałem oraz o zasądzenie kosztów procesu. /pозew- k. 2/

Pozwany nie stawił się na rozprawę i nie wniósł odpowiedzi na pozew. W dniu 16 listopada 2017 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi wyrokiem zaocznym uwzględnił roszczenia powódki w całości. /wyrok zaoczny- k. 15/

Pozwany złożył sprzeciw od wyroku zaocznego, w którym wniósł o oddalenie powództwa w całości. Wskazał, że powódka nie poniosła żadnych konsekwencji zdrowotnych a natężenie cierpień doznanych przez powódkę nie odbiegało od zwykłego poziomu przykrych doznań towarzyszących interwencjom. Podkreślił, że z treści wyroku skazującego wynika, iż zachowanie pozwanego polegało na uderzeniu powódki pięścią w brzuch a z treści pozwu, że polegało na kopnięciu powódki w brzuch. Pozwany podał, że zrealizował obowiązek naprawienia szkody orzeczony wyrokiem karnym, a żądanie zawarte w pozwie jest nadmiernie wygórowane. /sprzeciw- k. 25-29/

Sąd ustalił:

W dniu 2 kwietnia 2017 r. powódka pełniła służbę jako funkcjonariusz Policji Wydziału Wywiadowczego K. w Ł. wraz z drugim funkcjonariuszem. Podczas patrolu poruszali się nieoznakowanym radiowozem. Funkcjonariusze otrzymali zgłoszenie o kradzieży roweru. Obserwując wskazany obszar zauważyli trzech mężczyzn, którzy na zamianę jeździli

opisanym rowerem. Wśród nich znajdował się pozwany, a także M. K. i M. C.. Kiedy przyjechał drugi patrol, w którego składzie znajdował się P. K., funkcjonariusze rozpoczęli interwencję informując głośno, że są z Policji. Wówczas trzech mężczyzn zaczęło uciekać.

Powódka ruszyła w pościg za pozwanym. Pozwany nie pozwalał się obezwładnić, wymachiwał rękami i uderzył powódkę pięścią w brzuch. Powódka użyła gazu pieprzowego wobec pozwanego. Pozwany przewrócił się i to umożliwiło założenie mu kajdanek. Powódka doznała otarć naskórka, ponieważ pozwany szarpał się również przy zakładaniu mu kajdanek. Pozwany w czasie trwania interwencji kierował do powódki obraźliwe słowa.

Uderzenie w brzuch nie wywołało u powódki trwałych następstw zdrowotnych. Nie korzystała ona z pomocy lekarskiej i nie przyjmowała środków przeciwbólowych. /zeznania świadka P. K.- k. 41; zeznania powódki- k. 42-43/

P. B. stanął pod zarzutem popełnienia przestępstwa polegającego na tym, że w dniu 2 kwietnia 2017 r. stosował przemoc wobec powódki jako funkcjonariusza Policji polegającą na uderzeniu jej pięścią w brzuch w celu zaniechania prawnej czynności służbowej, przez co naruszył jej nietykalność cielesną oraz znieważał ją słowami powszechnie uznanymi za obelżywe podczas i w związku z pełnieniem przez nią obowiązków. Prawomocnym wyrokiem z dnia 23 czerwca 2017 r. wydanym w sprawie o sygn. akt V K 410/17 tutejszy Sąd uznał pozwanego za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 222 § 1 k.k., art. 224 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Z uwagi na to, że czyn miał charakter chuligański, na podstawie art. 57a § 2 k.k. Sąd nałożył na oskarżonego obowiązek zapłaty na rzecz M. S. nawiazki w kwocie 500 zł. /wyrok- k. 102 akt V K 410/17/

W dniu 11 sierpnia 2017 r. pozwany przelał na rachunek Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 500 zł tytułem nawiazki należnej powódce. /potwierdzenie przelewu- k.30/

Sąd pominął zeznania świadka M. K., który zeznał, że nie widział, aby pozwany kopnął powódkę, nie miał też wiedzy na temat innych negatywnych zachowań ze strony pozwanego względem powódki.

Z tych samych przyczyn Sąd pominął świadka M. C.. W dniu zdarzenia obaj świadkowie wraz z pozwanym zostali zatrzymani przez powódkę i drugiego z funkcjonariuszy, a zatem byli bezpośrednimi świadkami zdarzenia.

Sąd pominął również zeznania pozwanego, który potwierdził generalnie przebieg interwencji eksponując jednak tezę, że do uderzenia powódki doszło przypadkowo, a jego wulgarne słowa miały związek jedynie z zastosowaniem wobec niego gazu pieprzowego.

Zeznaniom wskazanych świadków i pozwanego przeczy jednak okoliczność, że wobec pozwanego zapadł prawomocny wyrok skazujący wydany w trybie art. 335 k.p.k., a więc po przyznaniu się oskarżonego do winy i po dokonaniu oceny, że okoliczności popełnienia przestępstwa i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości. Ustalenia prawomocnego wyroku skazującego pozwanego co do popełnienia przez niego przestępstwa są wiążące w postępowaniu cywilnym (art. 11 zd. 1 k.p.c.).

Świadkowie byli wiarygodni w zakresie jednej tylko okoliczności, a mianowicie co do tego, że wobec zatrzymanych użyto gazu pieprzowego, co wskazuje na to, iż nie chcieli się oni poddać poleceniom funkcjonariuszy. Sam pozwany również nie potwierdził przebiegu zdarzenia w sposób opisany w wyroku karnym, mimo że w postępowaniu karnym przyznał się do winy oraz – jak zeznał w przedmiotowej sprawie – akceptował opis czynu zarzuconego i przypisanego. Zeznał, że przez przypadek uderzył powódkę pięścią, jednak zeznania powódki, jak i okoliczności zdarzenia całkowicie temu przeczą. Pozwany stawiał czynny opór przed zatrzymaniem, był agresywny i znieważał powódkę, dlatego konieczne było użycie wobec niego środków przymusu bezpośredniego.

Zeznania świadka P. K. ze względu na upływ czasu i wielość podobnych interwencji były ogólnikowe, ale potwierdziły agresywne zachowanie zatrzymanych wobec policjantów, co przeczy wersji pozwanego. Postępowanie dowodowe pozwoliło na usunięcie rozbieżności i ustalenie, że powódka została uderzona pięścią w brzuch, czego pozwany nie kwestionował.

Sąd zważył:

Powództwo podlegało ostatecznie uwzględnieniu jedynie w części. Mając to na uwadze wyrok zaoczny z dnia 16 listopada 2017 r. podlegał uchynieniu na podstawie art. 347 k.p.c.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Katalog dóbr osobistych ma charakter otwarty.

Jak stanowi art. 24 § 1 k.c., ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Art. 448 zd. 1 k.c. stanowi w tym zakresie, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Do przesłanek ubiegania się o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych należą przede wszystkim: istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra, bezprawność zagrożenia lub naruszenia, przy czym przesłanki, wyrządzenie krzywdy uprawnionemu oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zagrożeniem lub naruszeniem dobra a zachowaniem obowiązane.

W judykaturze przyjmuje się, że spełnienie dwóch pierwszych przesłanek wykazać musi poszkodowany. W jego interesie leży bowiem określenie, w jakich konkretnie dobrach osobistych został dotknięty zachowaniem się sprawcy oraz na czym polega naruszenie tej jego sfery przeżyć, a także okoliczności te udowodnić (art. 6 k.c. i art. 232 zd. 1 k.p.c.). Nie musi on natomiast wykazać, że działanie sprawcy było bezprawne. Przepis art. 24 k.c. wprowadził domniemanie bezprawności, a to oznacza przeniesienie ciężaru dowodu wystąpienia okoliczności uchylających bezprawność na pozwanego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 sierpnia 2015 r., I ACa 1421/14, LEX).

Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika w sposób niewątpliwy, że zachowanie pozwanego naruszyło dobra powódki takie jak godność człowieka i funkcjonariusza rozumiana jako wolność od wyzwisk, agresji słownej i fizycznej, zwłaszcza w czasie wykonywania swoich obowiązków służbowych. Pozwany naruszył również nietykalność osobistą powódki uderzając ją w brzuch. O tym, czy skutek czyjś zachowania doszło do naruszenia jakiegoś dobra osobistego i pokrzywdzenia uprawnionego, decydować musi kryterium obiektywne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 kwietnia 2015 r., I ACa 1093/14, LEX).

Wbrew stanowisku pozwanego zawartemu w sprzeciwie przebiegu interwencji i doznanych przez powódkę niedogodności z nią związanych nie należy uznawać za typowe. Przepisy prawa karnego penalizują zarówno naruszenie nietykalności funkcjonariusza, czynną napaść na niego, jak i znieważanie funkcjonariusza (art. 222, 223, 226 k.k.), czego dowodem jest to, że wobec pozwanego zapadł prawomocny wyrok skazujący za przypisane mu przestępstwa.

Wobec powyższego roszczenie powódki należało uznać za zasadne, ale jedynie w części. Wskazywana przez powódkę kwota 4.000 zł jest w ocenie Sądu nadmiernie wygórowana zważywszy na okoliczności zdarzenia, a zwłaszcza to, że uderzenie powódki przez pozwanego nie skutkowało dla niej trwałymi następstwami. Sąd uznał za adekwatną do rozmiarów krzywdy powódki kwotę 1.000 zł, mając na względzie, że powódka uzyskała już od pozwanego kwotę 500 zł tytułem nawiązki orzeczonej w procesie karnym. Indemnizacja szkody niemajątkowej jaką jest krzywda wynikająca z naruszenia jej dóbr osobistych winna bowiem nastąpić z uwzględnieniem nawiązki przekazanej powódce, a zatem

świadczenia zbliżonego do zadośćuczynienia pieniężnego. Aktualnie nawiązka i zadośćuczynienie należą do środków kompensacyjnych przewidzianych przez prawo karne materialne (art. 44 i n. k.k.).

Zgodnie z art. 57a § 2 k.k., w wypadku określonym w § 1 (skazanie za występki o charakterze chuligańskim), sąd orzeka nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, chyba że orzeka obowiązek naprawienia szkody, obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub nawiązkę na podstawie art. 46 k.k.

Sąd miał na względzie również brzmienie art. 46 § 3 k.k., który stanowi, że orzeczenie odszkodowania lub zadośćuczynienia na podstawie § 1 albo nawiązki na podstawie § 2 nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu niezaspokojonej części roszczenia w drodze postępowania cywilnego. Skoro orzeczenie nawiązki na podstawie art. 46 § 2 k.k. nie stoi na drodze dochodzeniu niezaspokojonej części roszczenia to nie stoi temu na drodze również orzeczenie nawiązki na podstawie art. 57a § 2 k.k., gdyż w przypadku powódki sąd mógł orzec nawiązkę na jej rzecz na podstawie art. 57a § 2 k.k., albo (na jej wniosek) na podstawie art. 46 § 2 k.k. Oznacza to, że przyznanie powódce nawiązki nie wyczerpało jej roszczeń względem pozwanego, natomiast Sąd uwzględnił tę okoliczność określając wysokość adekwatnego zadośćuczynienia. Ocena w tym zakresie winna być dokonywana bardzo ostrożnie, ponieważ nawiązka może mieć bowiem charakter zarówno zadośćuczynienia, jak i odszkodowania, zaś sąd karny w wyroku nie precyzuje, jaki rodzaj krzywdy (majątkowej czy niemajątkowej) wyrównuje przyznając nawiązkę.

Nadto, w orzecznictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. nie podlega ograniczeniu o sumę nawiązki orzeczonej na rzecz poszkodowanego w postępowaniu karnym, jednakże suma nawiązki może być wzięta pod uwagę przy określaniu w postępowaniu cywilnym wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 1973 r., II CR 11/73, LEX; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 lipca 2013 r., I ACa 164/13, LEX).

Praktyka sądowa wskazuje natomiast, iż powszechnym jest uwzględnianie wypłaconych pokrzywdzonemu w postępowaniu karnym sum tytułem nawiązki podczas ustalania wysokości należnego zadośćuczynienia (por. m. in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 stycznia 2013 r. I ACa 1095/12, LEX). Analogiczne uwagi odnoszą się do zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych.

W tej sprawie nie zachodziły jakiegokolwiek wątpliwości co do tego, że nawiązka orzeczonej w postępowaniu karnym zmierzała do wyrównania krzywdy (szkody niemajątkowej) wyrządzonej powódce, a nie szkody majątkowej. Fakt i wysokość wypłacenia nawiązki na jej rzecz musiały być zatem wzięte pod uwagę przy określaniu wysokości zadośćuczynienia.

Mając powyższe na względzie Sąd uznał, że kwota wynosząca łącznie z nawiązką 1500 zł jest adekwatna do stopnia naruszenia dóbr osobistych, nie jest wyłącznie symboliczna, a zarazem nie jest nadmiernie wygórowana. Sąd wziął pod uwagę rzeczywisty zakres pokrzywdzenia powódki, a także sytuację majątkową pozwanego, który jest uczniem i pozostaje na utrzymaniu rodziców. Faktycznie ciężar wypłacenia zadośćuczynienia będzie więc obciążać rodziców pozwanego. Uzasadniało to odwołanie się również posiłkowo do instytucji miarkowania odszkodowania pomiędzy osobami fizycznymi (art. 440 k.c.), która z woli ustawodawcy nie jest ograniczona jedynie do szkód majątkowych i przypadków jej nieumyślnego wyrządzenia, aczkolwiek odmienny pogląd bywa wyrażany w orzecznictwie i piśmiennictwie.

Sąd postanowił, na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążać powódki obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego stosunkowej części kosztów procesu. Łącznie koszty procesu wyniosły 1.217 zł, przy czym powódka przegrała proces w 75%, a zatem powinna ponieść jego koszty w kwocie 912, 75 zł. Powódka poniosła koszty jedynie w wysokości 200 zł (opłata od pozwu), a zatem ze względu na wynik postępowania powinna zwrócić pozwanemu kwotę 712,75 zł, co nieomal równałoby się kwocie przyznanego zadośćuczynienia. Mając zatem na względzie, że sprawę wywołało wyłącznie rażąco naganne (przestępne) zachowanie pozwanego, ocenność zadośćuczynienia i konieczność zapewnienia świadczeniu realnej funkcji kompensacyjnej, Sąd postanowił nie obciążać powódki obowiązkiem zwrotu kosztów na rzecz pozwanego.